Cena ogł. 10 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Sobota, 7 marca 1936 r. | Nr. 66

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50



# Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej

## w sprawie zatargu o płace w górnictwie

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) Wczoraj jak wiadomo, obradowała w Warszawie w Min. opieki społecznej Nadzwyczajna Komisja Rozjemcza, dla przemysłu węglowego w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

Obrady komisji przeciągnęły się do późnego wieczora. Ponieważ przedstawiciele przemysłu uchylili się od wydania orzeczenia wyłączono również od tego i związki robotnicze, orzeczenie zaś postanowiła wydać Nadzwyczajna komisja.

Dzisiejsze posiedzenie Komisji rozpoczęła się o godz. 10 rano. Na posiedzeniu tem Nadzwyczajna Komisja rozjemcza wydała orzeczenie utrzymujące płace w większości przedsiębiorstw górniczych w obu zagłębiach na dotychczasowym poziomie.

Nieznaczna obniżka płac przeprowadzona będzie w kopalniach Warszawskiego Towarzystwa, przyczem Towarzystwo nie będzie przeprowadzać redukcyj.

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji rozjemczej ma moc obowiązującą od dnia 1 marca rb.

---

**Dnia 9 Marca 1936 r. o godzinie 9 rano**

**odbędzie się w Kościele parafji Nowy-Sielec przy ul. Dworskiej w Sosnowcu nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego we Francji w dniu 3 Marca r.b.**

**ś. p.**

**JÓZEFA CHANOVE**

**OFICERA LEGJI HONOROWEJ**

**Honorowego Prezesa Rad Nadzorczych naszych Towarzystw**

**o czem zawiadamiają:**

**Gwarectwo „Hrabia Renard"**

**Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze S. A.**

**Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Będzin-Olkusz" S. A.**

---

## Ofiara B. G. K.

### DLA KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI Ś. P. MARSZ. PIŁSUDSKIEGO

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) — Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił wyasygnować 300 tys. zł. do dyspozycji komitetu uczczenia pamięci śp. marsz. Piłsudskiego.

## Min. Hirota

### TWORZY RZĄD JAPOŃSKI



MINISTER HIROTA

—xx—

LONDYN, 6.3. (Tel. wł.) Z Tokio donoszą, że min. Hirota napotyka trudności ze strony kół wojskowych w tworzeniu gabinetu.

Trudności te uda mu się prawdopodobnie pokonać i rząd zostanie utworzony jeszcze dzisiaj wieczorem lub jutro.

Min. Hirota oświadczył, że w rządzie znajdą się ludzie zdolni i zasłużeni, bez względu na przynależność partyjną.

# Zamach rewolwerowy na premjera Jugosławji

## Strzały na posiedzeniu parlamentu

BIAŁOGRÓD, 6.3. (Tel. wł.) Dzisiaj rano dokonano zamachu rewolwerowego na premjera Jugosławji Stojadinowicza.

Gdy premjer wygłaszał na posiedzeniu Skupczyny przemówienie, podszedł do trybuny b. deputowany Amantowicz i czterokrotnie strzelił z rewolweru.

Premjer Stojadinowicz schował się za pulpit, dzięki czemu uniknął śmierci.

Dwaj deputowani, którzy obezwładnili zamachowca, doznali lekkich obrażeń.

Obecni na posiedzeniu deputowani, korpus dyplomatyczny oraz publiczność zgotowali premjerowi burzliwą owację.

Wszystkie ugrupowania, nie wyłączając opozycyjnych, złożyły premjerowi wyrazy gratulacji, z powodu uniknięcia śmierci.

## Kandydatura

### PREZYDENTA ROOSEVELTA

WASZYNGTON, 6.3. Prezydent Roosevelt oficjalnie oznajmił, że zgłasza swą kandydaturę w zbliżających się wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Na Kaszubach

### JUŻ WIOSNA

GDYNIA, 6.3. (tel. wł.) W Szwajcarji Kaszubskiej zaobserwowano silne wyładowanie atmosferyczne.

W okolicy Pucka przyleciały liczne stada szpaków i skowronków.

# SAMOLOT WŁOSKI NAD ADDIS ABEBĄ

## Negus prowadzi pertraktacje z Mussolinim

LONDYN, 6.3. (Tel. wł.) Dzisiaj ukazał się nad Addis Abebą trójsilnikowy samolot włoski. Samolot leciał na wysokości 7000 stóp i kilkakrotnie okrążył miasto.

Ukazanie się samolotu włoskiego nad stolicą Abisynji wywołało wielki popłoch: ludność kryła się pośpiesznie w schronach przeciwlotniczych i opuszczała miasto.

Ostrzeliwany przez działa zenitowe samolot włoski po zrobieniu kilku okrążeń zniknął z horyzontu.

LONDYN, 6.3. (Tel. wł.) Prasa londyńska przynosi sensacyjną wiadomość, że parę dni temu nawiązany został bezpośredni kontakt między Rzymem i Addis Abebą w sprawie zakończenia wojny.

Pierwszy krok uczynić miał negus, oświadczając gotowość do podjęcia rokowań, przyczem zgodził się, iż podstawą rozmów będzie projekt odstąpienia pewnej części państwa Włochom.

Rząd angielski otrzymać miał tego rodzaju informacje od swego posła i attaché wojskowego w Addis Abebie.

Z innych źródeł donoszą, że nagła podróż Ricketta do Abisynji pozostaje w związku z rokowaniami pokojowemi. Rickett, który zatrzymał się w Rzymie, gdzie otrzymał instrukcje od Mussoliniego, przedstawić ma negusowi konkretne propozycje. M. in. wiezie on także własnoręczny list Mussoliniego do Haile Selassie.

Rickett wyląduje w Addis Abebie prawdopodobnie już w dniu jutrzejszym.

### SYN PRZECIW OJCU

LONDYN, 6.3. (Tel. wł.) Z Addis Abeby donoszą, że między negusem a następcą tronu wybuchł poważny zatarg na tle wysłanej wczoraj do Genewy noty, w której cesarz abisyński zgadza się na wszczęcie rokowań pokojowych.

Następca tronu, popierany przez konserwatywnych generałów, sprzeciwił się wysłaniu jakiejkolwiek noty, żądając, by negus ogłosił manifest, potępiający białych i Ligę Narodów jako zdrajców ideałów ludzkości. Zanim rozpoczną się rokowania Włosi muszą opuścić wszystkie zajęte dotychczas terytorja. Haile Selassie żądanie to odrzucił i wysłał notę według własnego projektu.

Następca tronu oświadczył, że zrzeknie się swej godności, jeżeli ojciec nadal nie będzie się z nim liczył. Następca tronu znajduje się obecnie w drodze do Dessie wraz z 10.000 wyborowych żołnierzy abisyńskich. Wbrew zakazowi ojca postanowił on udać się na front i walczyć z Włochami. Oświadczył on, że idzie na front, aby przez swoją śmierć obudzić sumienie świata.

Z frontu południowego donoszą, że i ras Desta występuje obecnie przeciwko cesarzowi. Zdołał on uciec z więzienia i zorganizował sobie małą armję, która prowadzi walkę podjazdową z Włochami. Hasłem rasa Desty i jego wojsk jest republika.

# Po uchwaleniu zniesienia uboju rytualnego

## Posłowie żydowscy mają złożyć mandaty

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) — Dzień wczorajszy był jedną wielką manifestacją żydowstwa polskiego przeciwko projektowi zniesienia uboju rytualnego.

900 rabinów ogłosiło odezwę do narodu i rządu polskiego, w której wniosek p. Prystorowej nazwało **„zamachem na jedną z podstaw religji żydowskiej"**. Pismo rabinów kończy się apelem do poczucia sprawiedliwości społeczeństwa, rządu i parlamentu polskiego, aby do tego zamachu nie dopuściły.

W ciągu całej nocy dzisiejszej aż do rana obradował w gminie żydowskiej komitet obrony uboju rytualnego. Komitet zastanawiał się nad sytuacją, jaka powstała w związku z wczorajszem uchwaleniem wniosku posłanki Prystorowej w komisji sejmowej.

Komitet postanowił zwołać na środę przyszłego tygodnia, tj. 11 bm. nadzwyczajny zjazd wszystkich zamieszkałych w Polsce cadyków i rabinów, oraz przedstawicieli większych gmin żydowskich.

Zjazdowi temu komitet przedłoży sensacyjny wniosek, w myśl którego na znak protestu przeciw **zniesieniu uboju rytualnego, wszyscy żydowscy senatorowie i posłowie mają złożyć mandaty.** Mają również złożyć mandaty wszyscy członkowie rad miejskich oraz wszyscy członkowie i prezesi zarządów gmin żydowskich.

Pozatem ma być ogłoszony jednodniowy żydowski strajk protestacyjny, w czasie którego miałyby być zamknięte wszystkie żydowskie sklepy i przedsiębiorstwa, a żydowscy robotnicy nie stanęliby do pracy.

## Powrót min. Becka

WARSZAWA, 6.3. (Tel. wł.) Dziś powrócił z Brukseli p. minister spraw zagranicznych, Beck, wraz z małżonką. Na dworcu witali p. ministra poseł belgijski p. Fernuité de la Valle wraz z personelem poselstwa oraz wyżsi urzędnicy Min. spraw zagranicznych z podsekretarzem stanu Szembekiem na czele.

# Sensacyjna oferta konserwatystów

## Wspólne utworzenie prawicy narodowej. — Postulaty inicjatorów.

Niewątpliwie dużą sensację polityczną w stolicy wywołała deklaracja konserwatywnego „Czasu", który zastanawia się nad obecną sytuacją polityczną, pisząc:

„Wprawdzie dawny podział na zwolenników i przeciwników nowego reżymu pozostaje nadal aktualny. I po jednej i po drugiej stronie istnieje nadal pełny wachlarz kierunków politycznych. Ale jednocześnie i po jednej i po drugiej stronie powstaje nowy podział".

Dalej twierdzą konserwatyści, że

„nie wolno zamykać oczu, że różnice zasadnicze, programowe między poszczególnemi ugrupowaniami, które tworzyły dawny BBWR., dziś się uwydatniają".

Specjalnie „Czas" zastanawia się nad faktem, że

„t. zw. lewica sanacyjna i t. zw. lewica opozycyjna są, naszem zdaniem jeśli nie na najlepszej to w każdem razie na dobrej drodze do dogania się, a stąd wyciąga wniosek., że stoimy wobec możliwości powstania jednolitego bloku lewicy".

Jeżeli chodzi o prawicę, to „Czas", wywodzi:

„że zasłona ta nie będzie zawsze zakrywać oczu wszystkim tym ideowym elementom, które dotychczas pozostają pod wpływami Stronnictwa Narodowego. Trzeba wierzyć, że nie zechcą one po wsze czasy żyć w świecie fikcyj, ale że zechcą powrócić do rzeczywistości".

Wspólny front z prawicą wyobraża sobie „Czas" na następujących zasadach:

„chodzi tylko o to, by podział ten został dokonany na gruncie nowej konstytucji z pełnem zachowaniem i wyzyskaniem dorobku moralno-politycznego z okresu rządów Józefa Piłsudskiego"

W rezultacie można by ująć punkty, na których konserwatyści chcą utworzyć wspólny blok z prawicą w sposób następujący jak pisze „Goniec Warszawski":

1) uznajcie nową konstytucję i obecny system polityczny, 2) a my, konserwatyści, opuścimy obóz sanacyjny i utworzymy z wami obóz prawicowo-narodowy do walki z obozem lewicowym, który się już tworzy z lewicowych stronnictw opozycyjnych i lewicy sanacyjnej.

Co z tego wyniknie niewiadomo. Jedna rzecz jest charakterystyczna, że zaobserwować można pewne przejawy, które są b. wymowne.

# Posiedzenie Senatu i Sejmu

WARSZAWA, 6.3. (Tel. wł.) Dzisiaj o godz. 10 rano rozpoczęło się posiedzenie Senatu. Na wstępie marszałek zawiadomił Izbę o ukonstytuowaniu się komisji kontroli długów państwa, która wybrała na przewodniczącego sen. Everta, oraz iż z dniem 1 marca zrzekł się mandatu sen. Gosiewski.

Sen. Beczkowicz referował projekt ustawy o związku religijnym muzułmańskim, do której komisja prawnicza wniosła szereg poprawek redakcyjnych. Poprawki te przyjęto.

Skolei na podstawie referatu sen. Młodkowskiego przyjęto szereg poprawek redakcyjnych komisji prawniczej do projektu ustawy o związku religijnym karaimskim.

Następnie marszałek zapowiedział iż z dniem 9 bm. (poniedziałek) rozpocznie się w Senacie rozprawa budżetowa. Na tem posiedzenie zakończono.

Popołudniu zebrał się Sejm. Na wstępie odbyły się pierwsze czytania projektu ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich i złożonego przez wicemarszałka Miedzińskiego projektu ustawy o zniesieniu ordynacyj familijnych.

Następnie odczytano projekty ustaw o używaniu broni przez wartowników cywilnych, o pocztach, telegrafach i telefonach w czasie wojny, o wydawaniu dziennika taryf i zarządzeń kolejowych, o przerachowaniu składek, złożonych we wspólnych kasach sieroc. cych w okręgu Sądu okręgowego w Cieszynie.

Dwa ostatnie punkty obejmowały ustawę o zmianie siedziby ambasady polskiej w Paryżu i nowelę, złożoną przez posła Szczepańskiego o czasie pracy w przemyśle, i handlu.

# 50 TYS. WŁóKNIARZY

## STRAJKUJE W ŁODZI

ŁÓDŹ, 6.3. (Tel. wł.). W sytuacji strajkowej w Łodzi zaszła poważna zmiana. Uchwalono mianowicie podjęcie strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym już od dnia dzisiejszego. A więc dziś rano rozpoczął się w Łodzi i w okręgu łódzkim powszechny strajk. W związku z tą uchwałą delegaci związkowi przejawili bardzo ożywioną działalność.

Ogółem w Łodzi i okręgu ilość strajkujących wzrosła wczoraj do 50.000.

W związku z przygotowaniami do strajku generalnego w przemyśle włókienniczym, do ośrodków przemysłowych delegowano przedstawicieli związków zawodowych.

# Holenderski minister oświaty

## przeszedł na katolicyzm

Kiedy b. holenderski minister oświaty H. P. Marchant publicznie oświadczył, że przystąpił do Kościoła katolickiego i w związku z tem zrzekł się kierownictwa reprezentowanej przez siebie partji, a portfel ministra oddał w ręce królowej, dla wielu, nawet najbliższych jego przyjaciół, krok ten był tak niezrozumiały, że dłuższy czas uważano go za plotkę. Nie rozumiano decyzji Marchanta przedewszystkiem dlatego, że jest on typowym intelektualistą, mózgowcem, którego nie posądzano o akty mające swe źródło, jak się powszechnie sądzi, w uczuciach serca, a nie w rozumie. Tymczasem rzecz miała się właśnie odwrotnie. Jak wyjaśnia sam Marchant w niedawno opublikowanej niezmiernie ciekawej książce: „Jak do tego doszedłem" (Hoc kwam ik er toe?, wyd. Neulings Uitgevers Mij., s. Bosch), drogą która go zawiodła do katolicyzmu, był przedewszystkiem rozum.

Nie czemu innemu lecz rozumowi zawdzięcza Marchant, że nigdy nie był agnostykiem i człowiekiem niewierzącym. „Niewierzącym — pisze — można być tylko wtedy, gdy nie korzysta się w pełni ze swych sił intelektualnych, gdy unika się myślenia o rzeczach, o których mózgiem naszym myśleć przecież możemy". Matka nauczyła go modlić się, a z tem przyszło odczucie i zrozumienie zależności od „Najwyższej, godnej uwielbienia Mocy".

Niekatolickim sferom Holandji — twierdzi Marchant — przyznać można stateczność, życzliwość, rozsądek i bystrość, brak im jednak zupełnie pojęcia, czem jest i na czem polega katolicyzm. „Tylko nieświadomością — dodaje — usprawiedliwić można uprzedzenia do Kościoła katolickiego". Zapewne, niektórzy z naszych teologów (protestanckich), przemawiają częstokroć bardzo pięknie „ale to nie to, co mówi Ewangelja, w każdym razie Ewangelja przemawia znacznie piękniej".

Stykając się w ciągu wielu lat swej działalności politycznej z bardzo wielu katolikami, Marchant przekonał się, że istnieje między ich i jego poglądami znaczne pokrewieństwo duchowe, przedewszystkiem zaś szczególnie imponowało mu, jako politykowi, silnie w nich rozwinięte poczucie dyscypliny. Tej cechy nie dostrzegał natomiast Marchant w protestantyźmie, ściślej luteraniźmie holenderskim. Luter, według Marchanta, nie był reformatorem, lecz zwykłym radykalnym rewolucjonistą, i co dla Marchanta bardziej jeszcze obciążające, wypowiadał wojnę nie tylko filozofji, lecz samemu rozsądkowi.

# Rządowi zwolennicy

## „FRONTU LUDOWEGO"

Ten sam tygodnik „Naród i Państwo", chwali wystąpienie p. min. Raczkiewicza przeciw komunizmowi i Stron. Narodowemu, ale „nie może się zgodzić" z jego wystąpieniem przeciw pomysłowi „frontu ludowego".

„Wspólny front — pisze — robotników dla łącznego odporu znajdującym się dziś w ofenzywie czynnikom kapitalistycznym i szerszy „front ludowy" wszystkich warstw pracujących miast i wsi dla wzięcia odpowiedzialności za dalszy rozwój państwa i dla zagrodzenia drogi faszyzmowi, to są idee, które żywiołowo szerzą się wśród czynników t. zw. „świata pracy". I są to idee, niezależnie od tego, kto je głosi i kto ich nadużywa — nawskroś słuszne. Chodzi tylko o to, kto je będzie realizował w życiu polskiem. Jeżeli obóz Piłsudczyków nie będzie chciał i umiał tego zrobić, to na pustem polu otworzą się warunki dla ekspansji komunizmu w masach ludowych tak, jak już i teraz istnieją warunki sowietofilstwa wśród naszej „radykalnej" inteligencji".

# Zjazd P. O. W.

## W WARSZAWIE

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) W sobotę rozpoczyna się dwudniowy zjazd członków Związku POW. Jutro w pierwszym dniu prezes Związku premjer Kościałkowski wygłosi przemówienie na temat sytuacji gospodarczo - społecznej kraju. W niedzielę zostaną złożone wieńce przed pomnikiem peowiaka i u wrót Belwederu.

# Rokowania handlowe

## POLSKO - WĘGIERSKIE

WARSZAWA, 6.3. (tel. wł.) Dn. 9 bm. przyjeżdża do Warszawy delegacja węgierska z ministrem Niklem, dla przeprowadzenia umów w sprawie zawarcia umowy handlowej polsko-węgierskiej.

Przewodniczącym polskiej komisji będzie min. Doleżal.

# Napad nożowców

## NA PRZECHODNIA

Wczoraj wieczorem trzech nieznanych osobników napadło na przechodzącego ulicą Perla w Sosnowcu Edwarda Kędzierskiego i pokłuło go nożami.

Pokłutego przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

Policja prowadzi dochodzenie.

CHARLES BARRY

# Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

93

— To nie jest takie ściśle! — zaoponował — ale mam wrażenie, że znam miejsce, w którem ten statek się zatrzymuje. Później panu dokładnie to opowiem.

— Doskonale! — zawołał detektyw z radością. — Chodźmy! Najprzód trzeba coś zjeść i wypić! Później dopiero ułożymy sobie dalszy plan działania!

U wejścia do hotelu Caledonian natknęli się na gadatliwego właściciela przybytku, który zwrócił się do Gilmartina.

— Stary Davy Couch jest w barze, proszę pana — oznajmił, — i opowiada, że przyszedł napić się piwa na pański rachunek.

— Jeżeli ów Davy jest sternikiem łodzi ratunkowej — zaśmiał się Gilmartin — to może pić na mój rachunek, ile mu się tylko podoba. Najprzód jednak niech pan każe, aby nam coś podali do zjedzenia i wypicia.

ROZDZIAŁ XXVI.

## Nowe zniknięcie

Nazajutrz rano Gilmartin stał przy oknie w swej hotelowej sypialni, spoglądając na małą przystań poniżej i na łodzie u brzegu, bo przypływu na szczęście nie było. Leniwy pocztyljon, stukający głośno butami po kamienistej ścieżce, obchodził wszystkich swych klientów od domu do domu, nie przypominając niczem swych energicznych londyńskich kolegów, którzy zawsze się śpieszą i rzadko kiedy nawet kłaniają się spotkanym znajomym. Detektyw odszedł od okna i zeszedł na śniadanie. Do tej pory przyniesiono tylko ranne wydanie jednego z dzienników wychodzących w Plymouth, Gilmartin zaś nie spojrzał nawet na ów dziennik, choć kelner położył go na stoliku. Zazwyczaj wolał czerpać ranne wiadomości z dzienników stołecznych, chociaż musiał na nie czekać o wiele dłużej.

Po śniadaniu Irlandczyk opuścił hotel, kierując się w stronę komendy policji, gdzie zastał dyżurnego sierżanta, odczytującego uważnie ranną pocztę. Nie znał go jeszcze, musiał więc wyjawić swoje nazwisko.

— Właśnie zamierzałem to panu przesłać — rzekł sierżant, podając mu kilka listów.

Gilmartin usiadł i otworzył kopertę, zaadresowaną nieco koślawem pismem inspektora Petersa. Czytając mruczał z zadowoleniem. Peters komunikował że odnaleziono Chińczyka Hooky i śledzono teraz każdy jego ruch.

W miarę dalszego czytania listu kolegi Irlandczyk doznawał coraz większego podniecenia.

„Zaszła rzecz bardzo dziwna — pisał Peters — gdy się o tem dowiedziałem, aż mi włosy stanęły na głowie. Pani Gilmartin, którą widziałem dziś wieczorem, twierdzi, że to ma pewien związek ze sprawami, które pan i ja usilujemy wyświetlić. Przypomina sobie pan, że gdy mówiłem o Aussie Albercie, zaznaczyłem, że wstąpił wówczas do jednego ze sklepów na New Bond Street i przebywał tam przez krótką chwilę. Wówczas nie zwróciliśmy na to specjalnej uwagi. Dzisiaj rano do Yardu zgłosiła się zarządzająca tym sklepem i zameldowała, że właściciel sklepu, jej szef, zniknął w piątek w południe. Od tego czasu nikt go nie widział ani w sklepie, ani też w mieszkaniu jego w Richmond. Mieszka zupełnie sam tylko ze służbą, składającą się z gospodyni i dwu służących. Zarządzająca twierdzi, że od pewnego czasu szef jej był dziwnie zdenerwowany, godzinami całemi spacerować po pokoju i coś niewyraźnie mamrotał do siebie.

(D. c. n.)

# MOJZESZ, A UBOJ RYTUALNY

## CIEKAWA ROZMOWA POS. PRYSTOROWEJ Z POS. SOMMERSTEINEM

Podczas dyskusji w Sejmie o uboju rytualnym wygłosił referat ks. prałat Trzeciak, który wystąpił w charakterze rzeczoznawcy prawa mojżeszowego w kwestji uboju rytualnego.

Nie można mnie posądzać — mówi ks. prałat — że to co mówię wypływa z jakichś nieprzyjaznych uczuć. To co będę mówić oparte jest na naukowych badaniach i na przepisach religijnych, podanych w prawie mojżeszowem, w Talmudzie i w Szulchan-Aruchu, a więc na podstawowych źródłach religji żydowskiej. O sposobie zabijania zwierząt nie mówi **nigdzie ani prawo mojżeszowe, ani biblia wogóle,** a zatem ubój rytualny nie **ma żadnego uzasadnienia w prawie mojżeszowem ani w biblji.**

W dalszych wywodach mówca przytacza słowa wyjęte ze starego testamentu, które brzmią:

W starym testamencie są wyrażenia: „Gdy będziesz potrzebował jeść mięso, zabij i zjedz" — ale nie mówi się o sposobie zabicia.

Również **kodeks rytualny nie ma żadnego uzasadnienia z prawa mojżeszowego, a przecież na tym kodeksie opiera się obecnie cały ubój rytualny.** Przeciwnie. Powiedziane tam jest: „**Przy zarzynaniu nie potrzeba żadnego nabożeństwa, główną rzeczą jest, by prawidłowo rżnięto".**

Wynika z tego, że Mojżeszowi **chodziło tylko o miłosierdzie dla zwierząt.**

Przepis ten może być dostosowany do dzisiejszych warunków, jak wiele przepisów wydanych przez Mojżesza zostało przez żydów zaniechanych lub zmienionych.

Tak jak pozbyli się żydzi **„kołków za pasem"**, nakazanych przez Mojżesza pod grozą opuszczenia synów Izraela przez Pana Boga, tak samo mogą się **odzwyczaić od uboju rytualnego,** tembardziej, że prawo mojżeszowe o tem nie mówi.

Przepis o kołkach opiewa: „Będziesz miał miejsce za obozem, gdzie będziesz wychodził według potrzeby natury, **mając kołek za pasem, a gdy usiądziesz, wykopiesz naokoło i wykopaną ziemią okryjesz to czegoś się pozbył, bo Pan Bóg twój chodzi po środku obozu,** aby cię ratował, a oddał ci nieprzyjaciół twoich. Niech więc będzie obóz twój święty i niech nie będzie w nim widać żadnego plugastwa, aby cię nie opuścił". Jeżeli pozbyli się **żydzi bezboleśnie kołków za pasem, to taksamo mogą się odzwyczaić i od uboju rytualnego.**

Sam kodeks rytualny uznaje okrucieństwo popełnione nad zwierzętami, bo jako przyczynę dlaczego „krew zwierząt upierzonych przy zarzynaniu bywa pokryta popiołem" — mówi: „aby szatan nie oskarżał żydów przed Bogiem że oni obchodzą się tak nikczemnie przez zabijanie z nierozumnem zwierzęciem, które wcale nie zgrzeszyło". A zatem nie jest to **tak humanitarne, kiedy się przed djabłem ukrywają.** A czy przed **Panem Bogiem ukryć się potrafią?**

Reasumując swoje wywody, uczony stwierdza, że według Talmudu i innych pism żydowskich można ubój rytualny **zastąpić innym sposobem zabijania** i w niczem to nie może obrażać religijnych uczuć. **W duchu religji mojżeszowej** ochrona zwierząt potrzebna i wskazana znajdzie zupełne **uzasadnienie w mechanicznym uboju.**

**W czasie dyskusji wszyscy mówcy — Polacy poparli wniosek pos. Prystorowej, jedynie poseł ukraiński p. Trojan głosował przeciw wnioskowi.**

Ciekawą rozmowę przeprowadziła podczas obrad pos. Prystorowa z pos. Sommersteinem, który powołując się na Konstytucję dowodził, że interpelacja pos. Prystorowej powinna iść „prostym gościńcem uczciwości moralnej".

**Pos. Prystorowa:** — Nie trzeba udawać się o pomoc do innych państw.

**Pos. Sommerstein:** — Jeżeli gdzieśolwiek poza granicami państwa ludność żydowska zainteresowała się tym problemem, to do tego nie trzeba żadnej agitacji.

**Pos. Prystorowa:** — Chodzi się do obcych rządów, np. Anglji.

**Pos. Sommerstein:** — Nic o tem nie wiem.

**Pos. Prystorowa:** — Trzeba czytać „Nasz Przegląd".

**Pos. Sommerstein** utrzymuje dalej, że ubój rytualny jest humanitarny i cytuje słowa anatoma Rou, który mówi: „**Pragnąłbym umrzeć taksamo lekką śmiercią, jak zwierzęta zabijane metodą rytuału żydowskiego".**

Pos. Dudziński: — Ja nie.

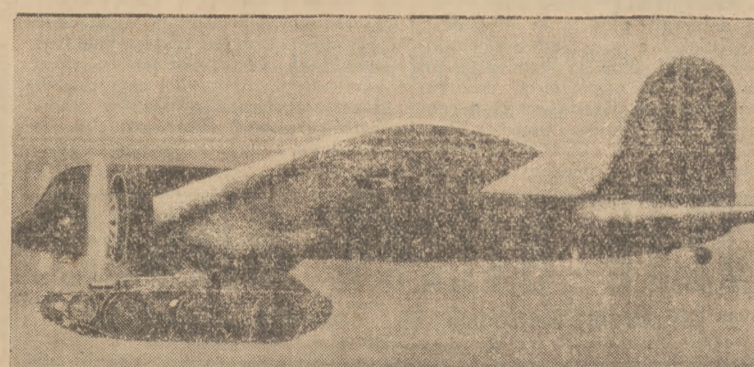
Pos. Sommerstein oświadcza, że ludność żydowska nie da się zgwałcić i **zmusić do naruszenia swych przepisów religijnych (!)** Zgłasza wnioski o przesłanie sprawy Komisji regulaminowej i o powołanie rzeczoznawców gospodarczych.

Jak wiadomo wniosek pos. Prystorowej został uchwalony przez Sejm.

## Turyści zagraniczni odwiedzą Polskę

### W CIĄGU LATA ROKU BIEŻ.

Automobile Association w Londynie okazuje wyjątkowo żywe zainteresowanie Polską, jako krajem turystycznym. Kilkadziesiąt listów miesięcznie, otrzymywanych stamtąd przez Polski Touring Klub zawiera najczęściej pytania dotyczące **naszych uzdrowisk, warunków i pory polowań,** zwłaszcza w Karpatach Wschodnich na jelenie, oraz szeregu szczegółów dotyczących turystyki ogólnej. W miesiącach letnich zainteresowanie wycieczkami do Polski wzrasta, czego dowodzi zwiększająca się ilość listów. W okresie wakacji letnich zapowiedziało swój przyjazd do Polski w charakterze gości Polskiego Touring Klubu cały szereg wycieczek indywidualnych i zbiorowych z Anglji.



COŚ, O CZEM SIĘ FILOZOFOM NIE ŚNIŁO

Niewątpliwie najnowszą zdobyczą techniki wojennej jest samolot przygotowany do przewiezienia czołgów. Nowość tę zamierzają wprowadzić u siebie Stany Zjednoczone.

# Niemcy wykupują polskie objekty

## gospodarcze na Pomorzu

Notowane w ostatnim czasie fakty przechodzenia z rąk polskich w niemieckie objektów gospodarczych są zjawiskiem wysoce symptomatycznem dla siły gospodarczej i pewności siebie elementu niemieckiego na Pomorzu, niewspółmiernych z jego stanem liczebnym. Okazuje się, że np. jako reflektanci na kupno nieruchomości występują prawie zawsze Niemcy, dysponujący bez większych trudności pieniędzmi, czerpanemi pełną garścią z źródeł niewyraźnych, wtedy gdy reflektant-Polak z trudem wywalcza sobie kredyt. Okoliczność ta przyczynia się w dużej mierze do systematycznego powiększania się na Pomorzu niemieckiego stanu posiadania. Ostatnio np. przeszły w pow. Świeckim w ręce niemieckie dwa gospodarstwa: w Świecie ratowie i Lnianie. Fakty te, wzięte zresztą zbrzega, winny skłonić zainteresowane czynniki państwowe i społeczne na Pomorzu do obmyślenia sposobów, uniemożliwiających przechodzenie własności polskiej w ręce obce.

# Z DNIA

### SEJM ROZPROSZKOWANY

Wydawany przez grupę posłów t. zw. „naprawiaczy" tygodnik „Naród i Państwo" atakuje rozproszkowanie Sejmu.

**„Sejm jest w stanie rozproszkowania** — czytamy. — **Jest „perakende"** (termin, przytoczony przez **Marsz. Piłsudskiego,** określa armję turecką w odwrocie z pod Lüle Borgas w r. 1912). Dyskusje mają przebieg najzupełniej **chaotyczny.** Zapisuje się do głosu raz 25 posłów, innym razem 37. Mówią posłowie: Śliwka, Kopytko, ksiądz, rebe, p. Wierzbicki i p. Gardecki. Mówią o wszystkiem i o niczem. **Właśnie o to chodzi, żeby i Wierzbicki był Perakende i „socjalista" Gardecki Perakende,** żeby nie było grup powiązanych wspólnemi dążeniami, żeby wszystkie prawdy i wszystkie wole zamazały się w powszechnym bałaganie".

Bardzo możliwe, że „naprawiacze" będą starali się utworzyć własny klub, któryby miał za zadanie oczyszczenie atmosfery obrad sejmowych..

# Heroiczna eskapada na „Złotą Górę"

## 5000 trupów amharyjczyków

Rzym, w lutym 1936 r.

Kluczową pozycją w górskim masywie Tembien, opanowanym po niesłychanie krwawych walkach przez zwycięską armję generała Badoglio, była tak zw. „Złota Góra", czyli Amba Uork.

Ras Kassa obwarował ją potężnie, czyniąc ze „Złotej Góry" pierwszorzędny bastjon obrony abisyńskiej.

Amba Uork wznosi się stromo na płaskowyżu: stoki jej są niemal pionowe. Zdobycie takiej pozycji, w dodatku silnie obsadzonej karabinami maszynowemi i artylerją, było zadaniem bardzo trudnem.

Dowódcy włoscy postanowili opanować „Złotą Górę" podstępem i znienacka: mimo to, przedsięwzięcie owo wymagało wielkiej odwagi ze strony tych, których przeznaczono do spełnienia tego niebezpiecznego zadania.

### NA SZCZYCIE „ZŁOTEJ GÓRY"

Wybrano stu żołnierzy, z rozmaitych oddziałów. Byli to jednak wszyscy górale, mieszkańcy Alp tyrolskich i piemonckich: świetni alpiniści, umiejący wspinać się po sznurach na najbardziej strome, skaliste zbocza.

Zadanie, które mieli przed sobą tym razem było nieskończenie trudniejsze (nie mówiąc już o niebezpieczeństwie) aniżeli w czasie wycieczek górskich w ojczystych Alpach... Tym razem, prócz sznurów i świdrów, trzeba było mieć kieszenie wypełnione bombami, a ponadto karabinek i sztylet...

Setka alpinistów wyruszyła o trzeciej nad ranem na swoją trudną wyprawę.

Na szczycie „Złotej Góry" — opowiadają ci, którzy ocaleli z tej heroicznej eskapady — widać było płonące, przysłonięte materją, ogniska abisyńskie...

### SETKI TRUPÓW I RANNYCH

Wróg widać nic nie podejrzewał. Po trzech i pół godzinach niesłychanie trudnego **wspinania się po skalistych ścianach** wysokości około **150 metrów** (niezwykle śliskich!), niemal nie oddychając, nie zamieniając ze sobą ani jednego słówka, huśtając się nad przepaściami, **przywiązani do sznurów** — osiągnęliśmy **nareszcie szczyt.**

— Jak piorun **spadliśmy na biwak wroga,** który zupełnie się nas nie spodziewał. Błyski pękających granatów rzucanych oświetliły uciekające sylwetki obrońców góry, kryjących się na przeciwległym zboczu.

**Walka trwała pół godziny. Góra była w rękach Włochów.**

Potem dopiero rozpoczęły się wściekle kontrataki żołnierzy rasa Kassy, usiłujących za wszelką cenę **odebrać utraconą pozycję. Setki trupów i rannych zaległy podnóże „Złotej Góry",** zmasakrowane ogniem mitraljez, górskich dział i samolotów.

### ODEZWA GEN. BABBINI

Przygotowując się do ostatniej rozprawy w północno-zachodniej Abisynji przeciw armji rasa Imru generał Babbini, śpieszący ze swemi wojskami pod Aksum, wydał znamienną odezwę do ludności.

W odezwie tej, zredagowanej w trzech językach, włoskim, amharskim i tygrajskim i rozrzuconej z samolotów, czytamy:

„Ludy północno-zachodnich prowincyj Abisynji! (następuje ich wyliczenie). Armje najpotężniejszego z władców, króla Italji, rozgromiły wojska negusa negusów na obu krańcach jego cesarstwa.

W kraju Borany generał Graziani zniszczył armję rasa Desty, zięcia cesarskiego.

### SŁOWA MIŁOŚCI DLA ABISYŃCZYKÓW

Wielki marszałek Badoglio rozgromił zjednoczone armje rasów Kassa i Sejuma w górach Tembienu, gdzie leży niepogrzebane 5.000 trupów amharyjczyków.

Obecnie przygotowujemy się do nowego uderzenia (które właśnie rozpoczęło się). Nie łudźcie się, byście mogli mu się oprzeć!

Włosi przybywają do was — ciągnie odezwa — **ze swoją cywilizacją,** byście **mogli żyć lepiej,** by pola wasze stały się urodzajniejsze, by leczyć was, jeśli jesteście chorzy — lecz zarazem niosą z sobą nieubłaganą siłę swojego oręża!

Jeżeli przyjmiecie ich przyjacielsko, uszanują oni wasze domostwa, wasze kościoły, wasze kobiety. Nie będą przeszkadzali waszej pracy, pozwolą wam paść wasze stada.

Lecz jeśli będziecie stawiać opór, będą oni nieubłagani, jak piorun, który im towarzyszą.

C. G. N.

# Znaczny przyrost członków PCK. w pow. Będz.

## Z walnego zebrania oddziału PCK. w Sosnowcu

W dniu 3 bm. o godz. 19 w sali Rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się walne zebranie członków PCK oddziału na powiat Będziński w Sosnowcu.

Zebranie zagaił prezes oddziału P. C. K. p. **Edmund Salak**, witając zebranych przedstawicieli kół PCK w liczbie **około 100 osób** i prezesa okręgu PCK w Krakowie **dr. Michała Rzadkiewicza**, poczem na przewodniczącego zaprosił **p. starostę Heynara**, który zkolei zaprosił na sekretarza p. **Wł. Bereszkę.**

W pięknych słowach cele i zadania Polskiego Czerwonego Krzyża zobrazował prezes dr. Rzadkiewicz, podkreślając **żywotność oddziału sosnowieckiego PCK** i rozwój kół młodzieży PCK.

Po odczytaniu przez przewodniczącego p. star. Heynara porządku obrad sekretarz odczytał protokuł z poprzedniego walnego zebrania, który zebrani przyjęli bez poprawek do wiadomości.

Sprawozdanie ogólne w dłuższem przemówieniu złożył prezes oddziału p. Salak, zaznaczając, że mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej i bezrobocia w okresie sprawozdawczym nastąpił **przyrost członków z 2900 do 4600.** Zmniejszenie zobowiązań z 19 tysięcy do 7 tysięcy, bez uszczerbku dla normalnej gospodarki świadczy o tem, że zarząd oddziału starał się podołać wziętym na siebie obowiązkom i uzdrowić gospodarkę instytucji. Zarząd posiada około **4 tys. zł. w gotowiźnie,** jako rezerwę na wypadek nagłej potrzeby, starając się spłatę reszty zobowiązań, zresztą już mniej naglących, dokonywać z bieżących wpływów.

Zmniejszone koszta administracyjne z 6 tys. do 3700 zł. **nie zmniejszyły wcale wydajności pracy,** o czem świadczą cyfry poniższe: liczba instruktorów I klasy wzrosła z 1 do 5 czynnych, instruktorów II klasy z 13 do 70, a ostatnio do 108 czynnych w poszczególnych drużynach ratowniczych, liczba wyszkolonych osób wzrosła z 191 do 1424 osób, a ostatnio do 1529 osób, nie licząc zespołów będących w chwili obecnej w stadjum szkolenia. Liczbę drużyn ratowniczych z 3 doprowadzono do 33, w tem 13 ochotniczych. W drużynach pracuje czynnie **1142 osób.** Zwiększenie ilości ekwipunków znormalizowanych dla drużyn ratowniczych PCK z 5 do 25, zwiększenie ilości kompletów umundurowań z 40 do 250 i wiele innych charakteryzuje pracę oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Sosnowcu nad przygotowaniami się do akcji na wypadek wojny lub klęsk żywiołowych.

Współpraca oddziału PCK z miejskim Komitetem Funduszu Pracy w Sosnowcu, zbiórki uliczne na rzecz bezrobotnych, praca kuchen polowych w akcji odżywiania najbiedniejszych, rozdawnictwo bielizny, bucików i tranu dla najbiedniejszych przy współudziale komisji oddziałowej kół mł. PCK z p. **Tryburcy na czele,** która czuwa nad pięknie rozwijającemi się kołami młodzieży PCK **w liczbie 59** z ok. 4000 członkami młodzieży szkół średnich i powszechnych, pracującymi w szkołach w myśl haseł czerwonokrzyskich, oto praca PKC w dziedzinie opieki społecznej.

Sprawozdanie kasowe odczytał skarbnik p. Wł. Mleczko. Po stronie dochodów i wydatków widnieje suma zł. 36.490.38. Ze sprawozdania wynika, że zarząd oddziału wykonał budżet ściśle według preliminarza, które to zjawisko, jako nader rzadkie nietylko w instytucjach tego typu, **zasługuje na specjalne podkreślenie.**

Protokuł komisji rewizyjnej odczytał prof. W. Kuźniak. Komisja rewizyjna podkreśliła **racjonalną i oszczędną gospodarkę,** stawiając wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum. Wniosek komisji przyjęto jednogłośnie, absolutorjum udzielono.

Przedstawiony przez skarbnika p. Mleczkę preliminarz budżetowy na r. 1936 w sumie zł. 16.300 tak po stronie dochodów jak i wydatków został przez zebranych zatwierdzony i przyjęty jednogłośnie. Bilans oddziału na dzień 1 stycznia 1936 r. 90.099.97 zł.

Następnie dokonano uzupełniających wyborów do zarządu. Na miejsce wylosowanych do zarządu wybrani zostali ponownie pp.: **Edmund Salak, dr. Konrad Lemańczyk, dyr. Błażejewicz i Janina Berbecka,** oraz dodatkowo pp.: **dr. Bolesław Budzyński, zawiad. Mężyński, kier. Żebrowski i Wroński, oraz przedstawiciel wojska.**

W dyskusji nad poszczególnemi sprawami zabierali głos pp.: Mężyński, Około-Kułakowa Namieczkowski, Krzyżanowski, Madla, Wroński i in. Wyczerpujących odpowiedzi udzielali pp.: prezes dr. Rzadkiewicz, prezes E. Salak, M. Tryburcy i starosta Heynar.

Postawiony przez prezesa p. E. Salaka wniosek, aby podziękować dyrekcji firmy C. G. Schön za bezinteresowne udzielenie hali pofabrycznej na magazyn taborowy, zarządowi miejskiemu w Sosnowcu za bezinteresowne udzielenie lokali na garaż i magazyn drobnicowy, okręgowi PCK w Krakowie z prezesem dr. Michałem Rzadkiewiczem na czele za przychylne ustosunkowanie się do prac oddziału sosnowieckiego PCK i poparcie tychże, **zebrani przyjęli jednogłośnie.** Ponadto zebrani w odpowiedniej uchwale wyrazili podziękowanie miejscowej prasie za przychylne ustosunkowanie się do prac czerwonokrzyskich Zagłębia, w postaci bezinteresownie umieszczanych artykułów, komunikatów i innych wzmianek, dotyczących ruchu i pracy Polskiego Czerwonego Krzyża.



# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK

**7** Sobota — Dziś Tomasza. Jutro Wincentego. Wschód słońca 6 m. 16. Zachód „ 17 m. 35.

## Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Pan Twardowski".
PALACE: „Kapitan Bood".
EDEN: „Dla ciebie tańczę".

## Duchowieństwo z Zagłębia
### PRZECIW UBOJOWI RYTUALNEMU.

W ub. czwartek odbył się w sali Akcji Katolickiej w Dąbrowie zjazd duchowieństwa z całego dekanatu.

Na zjeździe omawiano m. in. głośną obecnie w całej Polsce sprawę zniesienia uboju rytualnego.

Zebrani księża jednogłośnie uchwalili rezolucję, domagającą się zniesienia uboju rytualnego.

—xx—

× **„SERCE — MATCE".** Zarząd Federacji PZOO. w Sosnowcu na posiedzeniu w dniu 5 marca br. przyjął następującą uchwałę: W związku ze zbliżającem się dniem 19 marca, pierwszym od śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego — Zarząd Federacji PZOO., podejmując inicjatywę Zespołów Robotniczych Zagłębia Dąbrowskiego, postanawia Nieśmiertelną pamięć Wodza Narodu uczcić świętem młodzieży pod hasłem: „Serce — Matce". Zarząd Federacji zwołuje na dzień 10 marca 1936 r. o godz. 18.30 w sali Domu Społecznego w Sosnowcu, ul. Żytnia 10, zebranie przedstawicieli organizacyj wchodzących w skład Federacji, nauczycieli szkół średnich i powszechnych, organizacyj, młodzieżowych i tp. celem ustalenia form święta.

× **WALNE ZEBRANIE KOŁA PMS. W SOSNOWCU.** Ogólne zebranie członków Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Sosnowcu odbędzie się w Domu katolickim ul. Mościckiego, dzisiaj tj. w sobotę o godz. 19 w I terminie, w II o 19.30 nieodwołalnie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokułu ostatniego ogólnego zebrania, sprawozdanie zarządu Koła za 1935 r. protokuł komisji rewizyjnej, wybór członków zarządu i zastępców oraz członków komisji rewizyjnej, wolne wnioski.

× **WALNE ZEBRANIE LEGJI INWALIDÓW WOJENNYCH W. P.** kompanja w Będzinie, odbędzie się dnia 15 bm. w lokalu własnym. Będzin, ul. Małachowskiego 23. Początek zebrania o godz. 10 rano.

## Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 7 bm. o godz. 7.30 wiecz. teatr miejski z Sosnowca gra w Zawierciu w sali Domu ludowego przebojową operetkę Herve'go pt. „NITOUCHE".

Jutro dnia 8 bm. o godz. 4.30 popoł. ciesząca się wielkiem powodzeniem doskonała komedja Bus-Feketego pt. „TRAFIKA PANI GENERAŁOWEJ". Bilety w cenie od 25 gr.

Wieczorem o godz. 8.30 świetna komedja W. Katajewa pt. „KWIECISTA DROGA".

**JUBILEUSZ 30-LETNIEJ PRACY ARTYSTYCZNEJ P. WIKTORJI ARCISZEWSKIEJ.**

Dnia 14 bm. odbędzie się jubileusz 30-letniej pracy artystycznej p. Wiktorji Arciszewskiej. Dana będzie komedja de Fleurs'a i Caillavet'a pt. „ŁADNA HISTORJA".

—xx—

## Przebudowa dróg
### W POWIECIE BĘDZIŃSKIM.

Dn. 4 bm. przedstawiciele Sejmiku będzińskiego i klinkierni w Gródkowie w osobach inż. Czaplickiego i inż. Laubitza odbyli konferencję w Ministerstwie komunikacji na temat projektowanego w b. r. fundamentalnego przebudowania dróg w powiecie Będzińskim. Odpowiednia decyzja w tej sprawie zapadnie w końcu b. miesiąca.

W b. roku projektuje się, jak nam wiadomo, przebudowę nawierzchni klinkierowej odcinka od Strzemieszyc w stronę Sławkowa i od Sarnowa w stronę Wojkowic Kościelnych.

Przy pracach tych znalazłaby pracę spora liczba bezrobotnych.

—oo—

× **ZJAZD DELEGATÓW ZESPOŁÓW TEATRALNYCH, CHÓRALNYCH I ORKIESTRALNYCH.** W nadchodzącą niedzielę tj jutro o godz. 10 w I terminie, a o godz. 11 w II, w lokalu szkoły powsz. nr. 5 przy ul. M. Konopnickiej 36 w Dąbrowie, odbędzie się czwarty zwyczajny zjazd delegatów zespołów teatralnych chóralnych i orkiestralnych, działających na terenie powiatu Będzińskiego. Porządek dzienny zjazdu: zagajenie i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z III walnego zjazdu; sprawozdania: zarządu, komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, wybór nowego zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i wolne wnioski. Zarząd Związku zaprasza na zjazd wszystkich członków oraz przedstawicieli organizacyj niezrzeszonych, jak również delegatów, którzy z powodów od zarządu niezależnych zaproszeń nie otrzymali.

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Oddziału PCK. w Sosnowcu serdecznie dziękuje zarządowi i f-my Knothe i Hlasko za złożoną ofiarę na PCK. w kwocie zł. 150.— i 30 korcy węgla.

## Zakończenie strajku
### W DRUKARSTWIE

Trwający od przeszło dwóch tygodni strajk pracowników drukarskich w Zagłębiu Dąbrowskim został wczoraj ostatecznie zlikwidowany.

Obowiązująca dotychczas umowa z 1933 r. została przedłużona na rok i wczoraj podpisano ją w Inspektoracie pracy.

Jednocześnie ustalono, że pracownicy, których drukarnie przyjęły podczas strajku pozostaną w pracy, zaś strajkujący będą przyjmowani stopniowo w razie potrzeby i zwiększenia ruchu w zakładach.

Przyjmowanie pracowników drukarskich do pracy odbywać się będzie za pośrednictwem biura Funduszu Pracy.



## Nowe władze
### STOW. INŻYNIERÓW GÓRN.-HUTN.

Przed dwoma tygodniami odbyło się zebranie Stowarzyszenia inżynierów górniczo - hutniczych, na którem między innemi wybrano nowy zarząd koła, w skład którego weszło 18 osób.

W tych dniach odbyło się zebranie zarządu na którem władze Stowarzyszenia ukonstytuowały się następująco: prezes — inż. Marjan Czaplicki, wiceprezes inż. Jankowski, inż. Marczewski, sekretarze: inż. Markiewicz i inż. Zieliński; skarbnicy: inż. Zieliński i inż. Gobion; bibljotekarz — inż. Ladro: przewodniczącym komisji rewizyjnej został inż. Frycz.

—xx—

## Zawieszenie urzędnika
### W MAGISTRACIE BĘDZIŃSKIM

Jak donosiliśmy wczoraj zarząd miasta w Będzinie zawiesił w czynnościach jednego z długoletnich urzędników miejskich. Zawieszony został urzędnik wydziału ogólnego p. Cieślikowski.

Sprawę przeciwko zawieszonemu skierowano do prokuratora.

Jak się dowiadujemy, w związku z manipulacjami zawieszonego urzędnika popełnianemi systematycznie, straty jakie ponosiła kasa miejska nie są zbyt duże.

—oOo—

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZ. KOŁO SOSNOWIEC - ŚRODULA** zawiadamia swych członków, oraz członków Rodziny rezerwistów i sympatyków, że w dn. 7 bm. tj. dzisiaj o godz. 18.30 w lokalu własnym przy ul. F. Perla 39 (dom kolejowy), odbędzie się uroczyste otwarcie „Uniwersytetu zespołowego" dla członków Związku rez., Rodziny rez. i sympatyków. Zarząd Związku apeluje do swych członków o jaknajliczniejsze przybycie i wzięcie udziału w otwarciu uniwersytetu.

× **ODWOŁANIE POCIĄGU WYCIECZKOWEGO.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje, że spowodu słabej frekwencji podróżnych wstrzymuje się z ważnością od niedzieli dnia 9 marca 1936 r. bieg pociągu wycieczkowego nr. 4212A-819 komunikacji Strzemieszyce — Głębce przez Orzesze. Strzemieszyce odj. 4.20. Katowice przyj. 5.11 odj. 5.23. Głębce przyj. 8.43 i spowrotem poc. nr. 816 (4211A) Głębce odj. 18.25. Katowice przyj. 21.20 odj. 21.36. Strzemieszyce przyj. 22.26.

× **ODCZYT O HIGIENIE.** Staraniem zarządu Związku strzeleckiego oddział fabryki lin i drutu p. f. „A Deischer" w każde piątki odbywać się będą o godz. 18.30 w lokalu „Świetlicy" przy ul. Strzeleckiej 2, odczyty dr. med. p. Tadeusza Włyńskiego na tematy związane z hygjeną. Odbędzie się także w tychże dniach i godzinach specjalny kurs ratownictwa w nagłych wypadkach. Po kursie dr. Włyński udzielać będzie bezpłatnych porad członkom Związku.

# GDY GRUŹLICA ATAKUJE

## co czwartego mieszkańca naszego kraju

Przed dwoma dniami zamieściliśmy w „Głosach publicznych" artykuł dr. M. M., kończący się apelem do członków i przyjaciół Towarzystwa przeciwgruźliczego, aby jaknajliczniej stawili się na walne zebranie Towarzystwa. Przypuszczaćby można, że po tem gorącem wezwaniu sala Ratusza, w której odbyło się onegdaj zebranie, powinna się całkowicie zapełnić. Przecież jesteśmy stytysięcznem miastem, w którem jakże obfite żniwo zbiera właśnie gruźlica.

Tymczasem na sali o godz. 20, w **drugim terminie walnego zebrania naliczyć można było 19 osób, w tem 8-9 lekarzy...**

**Kompromitująca to liczba, jak na 100-tysięczne miasto i na tak pożyteczną organizację.** Z tem większem przeto uznaniem trzeba więc ocenić działalność Rady Towarzystwa, a w szczególności jego prezydjum, że pomimo mrożącej obojętności społeczeństwa prowadzi niezwykle pożyteczną działalność.

---

Walne zebranie Towarzystwa zagaił p. prezes **Kucharski**, poczem na jego propozycję przewodnictwo objął **dr. Kotarski**, sekretarzował **dr. Molicki**. Na wstępie popularny referat o **historji szczepień przeciwgruźliczych**, o mozolnych badaniach dra Calmette'a i innych uczonych nad wynalezieniem skutecznej szczepionki przeciwgruźliczej, wygłosił **dr. Starzyński**. Złowieszczo brzmiały słowa referenta, według których naskutek zakażenia gruźlicą **umiera w Polsce corocznie 75 tysięcy osób, a co czwarty mieszkaniec naszego kraju zaatakowany jest tą nie bezpieczną chorobą.**

Żałować należy, że tak małe grono osób słuchało tych słów. To też wydaje nam się bardzo słuszny projekt rzucony przez dra Molickiego, aby odczyt powtórzony został przed mikrofonem radja, podczas „Godziny Zagłębia Dąbrowskiego".

Do wysoce interesującego odczytu dra Starzyńskiego dorzucił kilka uwag dr. Witkowski oraz dr. Molicki, który zapoznał zebranych z wynikami badań, przeprowadzonych nad pacjentami szpitala na Pekinie. Otóż w okresie trzechletnim **wśród młodzieży do 15 roku życia, odbywającej kurację w szpitalu, 84% zaatakowane było gruźlicą.**

Sprawozdanie z całorocznej działalności przedstawił sekretarz dr. Molicki. Dowiedzieliśmy się m. in., że Towarzystwo liczy 193 członków oraz że w roku sprawozdawczym musiano skreślić 46 osób naskutek tego, że nie płaciły składek. Rozumiemy doskonale, że obecnie nie każdego stać na należenie do szeregu organizacyj i opłacanie w nich składek. Lecz wydaje nam się, że słuszne są słowa dra M. M. w wspomnianym na wstępie artykule w „Głosach publicznych", że **Towarzystwo przeciwgruźlicze w równej mierze zasługuje na poparcie** jak i PCK. LOPP. lub też Liga morska i kolonjalna.

Pomimo, że Towarzystwo spotyka się z tak niezrozumiałą obojętnością społeczeństwa, jednakowoż projektuje ono już w najbliższym czasie podjęcie akcji szczepień ochronnych wśród dzieci oraz uruchomienie centralnej poradni przeciwgruźliczej. Mo że rodzice dzieci, które będą korzystać z szczepień ochronnych, zasilą liczbę członków tej **ze wszechmiar na poparcie zasługującej organizacji**, dzięki czemu będziemy mogli w roku następnym napisać, że salka Ratusza nie mogła pomieścić przybyłych na walne zebranie.

## Echa katastrofy

### POD KLIMONTOWEM.

Stan zdrowia ofiary katastrofy samochodowej, jaka wydarzyła się przed paru dniami na przejeździe kolejowym pod Klimontowem, inż. Dłużniewskiego z Saturna poprawił się do tego stopnia, że wczoraj inż. Dłużniewski opuścił szpital na Pekinie i udał się do domu.

Stan zdrowia drugiej ofiary katastrofy szofera Klejna, który doznał poważniejszych obrażeń, poprawił się również znacznie i nie zagraża mu już utrata życia. Klejn pozostaje nadal na kuracji w szpitalu Ubezpieczalni w Sosnowcu.

# Dwa sensacyjne procesy w Sosnowcu

## Grzeszolski pod zarzutem wytrucia rodziny i fałszerze francuskich banknotów

W najbliższym czasie w Sądzie okręgowym w Sosnowcu odbędą się dwa sensacyjne procesy: dnia 16 bm. **proces Pawła Grzeszolskiego**, oskarżonego, jak wiadomo, o otrucie żony i dwojga dzieci i usiłowanie otrucia służącej Cabajówny, zaś dnia 3 **kwietnia rb.** proces przeciwko **fałszerzom francuskich banknotów** z **Izajaszem Nowakowskim i Izraelem Mandlem** ze Lwowa na czele.

Proces przeciwko Grzeszolskiemu jest **procesem wybitnie poszlakowym**. Dochodzenie prowadzone było stosunkowo długo i zgromadziło ono bardzo wiele obciążającego materjału.

Przewodniczącym kompletu sędziowskiego, który sądzić będzie sprawę Grzeszolskiego, jest **sędzia Czaplicki**, wotować będą **sędziowie Michalski i Malinowski**; oskarżać będą: **prokurator Suski** i **prok. Wiewióra.**

Na rozprawę wezwano ponad **120 świadków**, w czem **24 lekarzy** z Sosnowca, którzy leczyli bądź to dzieci Grzeszolskiego, bądź też jego zmarłą żonę czy służącą.

W charakterze biegłych stawać będzie w sądzie **trzech profesorów Uniwersytetu z prof. Olbrychtem.**

Oskarżonego bronić będzie adw. **Hofmokl-Ostrowski z Warszawy.**

Publiczność na salę rozpraw wpuszczana będzie za biletami.

W dniu 3 kwietnia, jak wspomnieliśmy, odbędzie się proces w głośnej sprawie zlikwidowania w Sosnowcu doskonale urządzonej w mieszkaniu Nowakowskich przy ul. Będzińskiej na Pogoni **fabryki fałszywych banknotów francuskich** 500 i stufrankowych.

Sąd rozesłał już wezwania do świadków do stawienia się na rozprawę.

Na ławie oskarżonych zasiądą: **Izajasz Nowakowski, Izrael Mandel ze Lwowa, Henryk Żółtowski, Bolesław Kolankowski i Stefan Nowakowski**, wszyscy z Sosnowca.

Dochodzenie wszczęte przeciwko **Lucjanowi Nowakowskiemu**, posądzonemu początkowo o współudział w aferze fałszerskiej **zostało umorzone**.

Pieniądze w sumie 213 zł. 57 gr. odebrane L. Nowakowskiemu, zostały mu zwrócone. Wszystkie dokumenty, jakie posiadał p. L. Nowakowski, jak świadectwo maturalne oraz zaświadczenie o pracy w kancelarjach adwokackich **były prawdziwe**, a nie sfałszowane, jak pisano po ujawnieniu afery.

# 1 kwietnia rb. rozpoczną się roboty

## finansowane przez Fundusz Pracy

Jak już donosiliśmy, samorządy Zagłębia Dąbrowskiego wszczęły zbiorową akcję, w sprawie uzyskania **większych kredytów w Funduszu Pracy na zatrudnienie bezrobotnych** w Zagłębiu Dąbrowskiem.

W związku z tem odbyła się w ub. piątek w lokalu Funduszu Pracy w Warszawie konferencja z udziałem dyrektora FP **inż. Dolanowskiego**, wicedyrektora **inż. Ponikowskiego** oraz przedstawicieli samorządów: **inż. Czaplickiego** z Sejmiku, **prezydenta Kaczkowskiego, prez. Izydorczyka i prez. Trzęsimiecha.**

Delegaci Zagłębia przedstawili konieczne potrzeby Zagłębia na r. 1936, starając się o jaknajwiększe kredyty na zatrudnienie bezrobotnych.

Dezyderaty przedstawicieli Zagłębia **znalazły w dyrekcji Funduszu Pracy pełne zrozumienie i kredyty dla Zagłębia na zatrudnienie bezrobotnych zostaną powiększone.**

Rozmowy na ten temat będą jeszcze prowadzone, po uzgodnieniu przez samorządy planu robót.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa roboty, finansowane przez Fundusz Pracy **zostaną rozpoczęte w Zagłębiu Dąbrowskiem z dniem 1 kwietnia rb.**

# Makabryczne skutki przejechania

## Złamana noga, poparzenie i obłęd

Przed paroma dniami około godz. 4 nad ranem na hałdzie przy Szabelni w Mysłowicach przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi jakiegoś **młodego mężczyznę, nie dającego znaku życia**, którym okazał się mieszkaniec Sosnowca **29-letni Mieczysław Piątek.**

Piątek, idąc do Sosnowca późnym wieczorem nie zauważył **nadjeżdżającego stylu nieoświetlonego samochodu, który potrącił go.**

Uderzenie było tak silne, że Piątek doznał **złamania nogi oraz wskutek upadku wielu ran na całem ciele.**

Chcąc dostać się do jakiegoś domu, aby prosić o pomoc, Piątek **doczołgał się ostatkiem sił do hałdy**, gdzie zemdlał.

Tam też nad ranem **znaleźli nieprzytomnego Piątka przechodnie**, skąd przewieziono go natychmiast do szpitala miejskiego w Mysłowicach.

Badania lekarskie ciężko rannego Piątka wykazały, że doznał on również poparzeń ciała, leżąc na hałdzie oraz **pomieszania zmysłów, wskutek odniesionej rany głowy.**

Szofer sprawca wypadku jest nieznany. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

# BANDYTA z SOSNOWCA

## grasował w Tarnopolskiem

## W mieszkaniu aresztowanego znaleziono 500 dolarów

Przed kilku laty opuścił Sosnowiec, **wyjeżdżając do Francji za pracą wraz z wieloma innymi, niejaki Józef Czarnecki.**

Przed dwoma laty Czarnecki powrócił do Polski, jednakże **nie wrócił do żony i dzieci**, które mieszkały w Sosnowcu przy ul. Brynicznej 1, lecz **przebywał w Małopolsce** na terenie województwa Tarnopolskiego.

Dopiero w ub. miesiącu Czarnecki wrócił do Sosnowca, pogodził się z żoną i **zamieszkał wspólnie z rodziną.**

**Wkrótce** po powrocie Czarneckiego do Sosnowca wyszło na jaw, co Czarnecki porabiał podczas swego pobytu **w okolicach Tarnopola. Oto należał on do szajki bandytów, która grasowała na tamtejszym terenie.**

Niedawno Czarnecki dokonał napadu rabunkowego na mieszkanie starszej zamożnej kobiety **w okolicy Borszczowa**, gdzie zrabowano znaczną sumę pieniędzy.

Po uzyskaniu tych rewelacyjnych danych o przeszłości Czarneckiego wydział śledczy w Sosnowcu **aresztował bandytę-reemigranta.**

Podczas dokładnej rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Czarneckiego **znaleziono 300 dolarów**, pochodzących z ostatniego napadu rabunkowego.

Aresztowanego bandytę przesłano pod eskortą policji do **Tarnopola**, do dyspozycji tamtejszych władz śledczych.

## Popularne pogadanki

### W MIEJSKIM OŚRODKU ZDROWIA

W miejskim Ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4, po przerwie, prowadzone będą nadal popularne pogadanki higjeniczne. Pogadanki te odbywać się będą w niedziele o godz. 11 przed południem w szkole zdrowia; wstęp bezpłatny. Po wysłuchaniu odczytu każdy z obecnych otrzyma kartę, świadczącą o udziale w odczycie. Okazanie karty uczestnictwa w odczycie daje pierwszeństwo każdemu przy korzystaniu z porady w Ośrodku zdrowia.

Na najbliższy okres czasu przewidziane są następujące popularne pogadanki higjeniczne: dnia 8 bm. dr. A. Bilik wygłosi pogadankę pt.: „O grypie i jej komplikacjach w wieku dziecięcym".

Dnia 15 bm. dr. A. Nasiłowski wygłosi pogadankę pt.: „O odżywianiu niemowląt".

Dnia 22 bm. dr. St. Kołodziej wygłosi pogadankę pt. „Alkoholizm i jego skutki."

Dnia 29 bm. dr. D. Meyer wygłosi pogadankę pt. „O szczurach, jako szkodnikach. Choroby przenoszone przez szczury na ludzi. Jakie korzyści osiągamy przez tępienie szczurów".



## O budowę szkoły i rzeźni

### W CZELADZI.

Burmistrz Czeladzi p. Dorobczyński wyjechał do Warszawy, w sprawie interwencji w Funduszu Pracy o uzyskanie dla miasta odpowiednich funduszów na budowę rzeźni miejskiej i szkoły.

W razie uzyskania funduszów gmach szkolny w Czeladzi byłby jeszcze wykończony w stanie surowym przed zimą.

---

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK PAŃSTW. ŚR. SZKOŁY ZAW. ŻEŃSKIEJ w Sosnowcu** (Karpacka 2) zawiadamia, że zebranie miesięczne tegoż Koła odbędzie się w niedzielę tj. dn. 8 bm. o godz. 11.15 w lokalu szkoły. Zebranie Zarządu Koła odbędzie się o godz. 10.30.

× **KURS GIMNASTYKI. W** gimn. im. E. Plater w Sosnowcu rozpocznie się dn. 9 bm. tj. w poniedziałek o godz. 6 wieczorem kurs gimnastyki, o czem zawiadamia się wychowanki gimnazjum. Panie należące do Koła b. wychowanek także mile będą widziane.

× **SPRAWA REGULACJI PRZEMSZY.** Wczoraj specjalna komisja w składzie przedstawiciela komunikacji inż. Malinowskiego, naczelnika Marymarczyka z Katowic, inż. Uthkego z Magistratu dąbrowskiego i przedstawiciela zakładów przemysłowych zapoznawała się w terenie z projektem regulacji **Przemszy na terenie Dąbrowy.**

# ZEMSTA ZDRADZONEGO MĘŻA

## Solą w oczy — nożem w plecy

Spokojne życie wiódłby 29-letni Piotr Bochenek z Będzina, gdyby nie sublokator, Czesław Szotek, który w niedwuznaczny sposób zaczął się umizgać do jego żony, przystojnej i młodej Janiny.

W tym to mniejwięcej czasie Bochenek zachorował i zmuszony był na polecenie lekarza wyjechać do sanatorjum dla piersiowo chorych do Bystrej.

Podczas nieobecności Bochenka. między jego żoną a Szotkiem zawiązał się bliższy stosunek i kiedy po kilkumiesięcznym pobycie w szpitalu powrócił on do domu, dowiedział się, że żona go zdradza. Początkowo nie chciał w to uwierzyć. Uwierzył dopiero wówczas. kiedy żona porzuciła go zamieszkała w Czeladzi.

Wtedy to w głowie porzuconego męża zrodził się plan zemsty. Uzbroiwszy się w **duży nóż kuchenny,** ukrył się w bramie na jednej z ulic Będzina i tak długo czekał, aż ujrzał rywala. Dalsze wypadki potoczyły się z błyskawiczną wprost szybkością. Zanim się spostrzegł Szostak. Bochenek zasypał mu oczy solą, a kiedy **oszalały z bólu uwodziciel** odwrócił się. chcąc uciekać. mściwy mąż **wepchnął mu nóż aż po rękojeść w plecy.**

Ciężko ranny miał jeszcze na tyle sił, że z trudnością dowlókł się do drzwi szpitala, przed którem upadł. tracąc przytomność. Dzięki natychmiastowej operacji, Szotka udało się utrzymać przy życiu. a po jakimś czasie opuścił on szpital.

Epilog tego dramatu rozegrał się przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżony Bochenek do winy się przyznał, tłumaczac swój postępek chęcią zemsty za złamane życie. Sąd skazał go na 5 lat więzienia. zmniejszając karę na zasadzie amnestji do 3 lat i 4 miesięcy.

## Sąd ogłosił upadłoćć

### KOPALNI „LIPNO"

W wydziale handlowym Sądu okręgowego w Sosnowcu ogłoszona została upadłość kopalni „Lipno" w Łagiszy.

W związku z tem Sąd zdecydował wezwać wierzycieli kopalni, ażeby w terminie 3-miesięcznym zgłosili swe wierzytelności.

Sędzią komisarzem mianowany został inż. Marjan Czaplicki, syndykiem zaś p. Szczepan Wieluński.

—xx—

## Ogień strawił

### DOBYTEK WIEŚNIAKA

W ub. czwartek powstał od iskry z komina pożar w zabudowaniach Antoniego Proszowskiego we wsi Kuźnica Wargieka gminy Wojkowice Kościelne.

W ciągu krótkiego okresu czasu ogień strawił dom mieszkalny oraz chlew. przyczem zniszczeniu zupełnemu uległy również zapasy żyta, słomy i ziemniaków.

Straty wynoszą około 2 tysiące złotych. Wypadku z ludźmi nie było.



× **Z KASY BRATNIEJ.** W Sosnowcu bawi przedstawiciel Min. opieki społecznej dr. Graniewski, który wspólnie z p. o. dyrektora Kasy p. Lewkowiczem przeprowadza w zakładach przemysłowych w Zagłębiu kontrolę członków Kasy.

× **ODCZYT O HISTORJI HARCERSTWA.** W poniedziałek, dnia 9 bm. o godz. 19.30 w sali gimnazjum państwowego im. St. Staszica w Sosnowcu przy ul. Żeromskiego odbędzie się odczyt zbiorowy, ilustrowany przeźroczami pt. „Dwudziestopięciolecie Związku Harcerstwa Polskiego", „Zlot w Spale", który wygłoszą: naczelny inspektor harcerstwa w Ministerstwie W.R. i O.P., p. Marjan Wierzbiański i prof. St. Piotrowski, komendant hufca harcerzy w Dąbrowie Górn. Na powyższy odczyt zaprasza wszystkim, interesujących się ruchem harceskim, inspektor szkolny i komenda hufca harcerzy w Sosnowcu.

## OFIARY

W pierwszą rocznicę śmierci sp. Sabiny Stachlewskiej zamiast kwiatów na grób zł. 10 na Tow. Wincentek w Sosnowcu składa Marja Kraupe.

Dyr. Sokolska zebrane wśród gości na Tow. św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu **na biedne dzieci zł. 45.**

# Motoryzacja świata postępuje

## Polska jednak niezmiennie na szarym końcu

Ogłoszono w Genewie dokładną statystykę światową ilości pojazdów i wozów samochodowych, zawierającą bardzo ciekawe dane. Jak wynika z tego zestawienia kroczą Stany Zjednoczone oczywiście nadal na czele. U. S. A. posiadają **23.83 miljonów aut, czyli co piąty amerykanin** posiada własny samochód. Drugim z rzędu krajem pod względem ilości aut jest Francja, posiadająca 1.88 miljona **wozów mechanicznych. Co 22** francuz jest więc posiadaczem samochodu. Trzecią z rzędu jest Anglja, która posiada obecnie jeden miljon i 700 tys. aut. a więc jeden samochód przypada na 27 mieszkańców wysp brytyjskich. Kanada liczy 1.04 miljona pojazdów motorowych i znajduje się na czwartem miejscu, przyczem w kraju tym przypada jeden samochód na 9 mieszkańców. Tem sam stosunek zachodzi też w bogatej Nowej Zelandji, chociaż na wyspie tej istnieje tylko 170 tys. samochodów.

Cały szereg mniejszych lecz uprzemysłowionych krajów wykazuje również bardzo korzystny stosunek ilości aut na głowę ludności. W Danji, posiadającej tylko 120 tys. wozów przypada jeden samochód na 30 mieszkańców. W Szwecji z 140 tys. samochodów wypada jeden wóz na 45 osób. Nawet w Finlandji istnieje 34.793 wozów i jedno auto przypada na 115 osób. Co ciekawsze posiada Rumunja 35 tysięcy samochodów, t. j. jedno auto **wypada na 517 obywateli.**

**Polska** liczy 28.133 pojazdów motorowych, a zatem **jeden samochód wypada na 960 obywateli.** Jakkolwiek oddziela nas od Litwy lub Turcji i Bułgarji, stojących na samym końcu, jeszcze szereg krajów ubogich i mało zmotoryzowanych, to jednak wobec silnie zmotoryzowanych Niemiec (720 tys. samochodów — 1 auto na 90 mieszkańców) i motoryzujących się na gwałt Sowietów, winniśmy podjąć maksimum wysiłków. aby wydostać się z szarego końca krajów o minimalnej motoryzacji.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Spółdzielczość na Naradzie Gospodarczej

Wygłaszając swe programowe przemówienie na Naradzie Gospodarczej, p. v-premjer — inż. E. Kwiatkowski oświadczył w imieniu Rządu. iż oczekuje. że w podjętej przez Rząd akcji spółdzielczości weźmie czynny udział i, że zdoła dostosować obecną działalność do świetnych tradycyj wielkich pionierów i przodowników tej godnej uwagi organizacji społecznej, mogącej przyczynić się do uzdrowienia naszych stosunków gospodarczych.

Specjalnie zaś zagadnienia spółdzielcze zostały poruszone w Komisji III „Obrotu towarowego" przy referacie dyr. A. Nowakowskiego. Uwzględniając apel Rządu, aby radzić o tem, co jest praktycznie do zrobienia, przedstawiciel spółdzielczości ograniczył się do zwięzłego przedstawienia roli spółdzielni w zakresie polityki i organizacji handlu wewnętrznego.

P. dyr. A. Nowakowski stwierdził, iż spółdzielczość jako jedna z form asocjacji jest formą bardziej nowoczesną, niż handel prywatny. Szczególnie zaś dostosowaną do potrzeb szerokich mas drobnych producentów. w wysokim stopniu zainteresowanych w tem. aby koszt pośrednictwa nie pochłaniał znacznej części ich dochodu. Nie wdając się w zbyt zawiłe dociekania. p. dyr. A. Nowakowski oświadczył zebranym na Naradzie przedstawicielom. szykującego się do generalnego ataku na spółdzielczość kupiectwa prywatnego, że o prawie do bytu takich, czy innych form produkcji czy wymiany zadecyduje ich użyteczność, to jest zdolność do oddania ogółowi najwyższych korzyści materjalnych i moralnych. Opierając się na powszechnie uznanych zasadach twórców i ideologów spółdzielczości, p. dyr. A. Nowakowski oświadczył. że spółdzielczość organizację swoją i działalność opierać zamierza wyłącznie na samopomocy swych członków, dobrowolnie zrzeszających się dla realizacji ich zamierzeń społeczno - gospodarczych.

Realizując koncepcję ścisłej współpracy producenta z konsumentem w zakresie produkcji dostosowanej do potrzeb konsumcji — spółdzielnie. nie domagają się dla siebie żadnych wyjątkowych praw, ani też nie będą spierać się o resztki pozornych przywilejów w dziedzinie podatkowej. Wzamian za to spółdzielnie domagają się całkowitego zrównania warunków pracy i obowiązków, umożliwiających konkurencję z handlem prywatnym, np. przez ustanowienie minimalnych wymagań odnośnie prowadzenia ksiąg handlowych, ogłaszania bilansów itp.

Podzielając pogląd, wypowiedziany przez przedstawiciela Związku Spółdzielni Spożywców R. P. „Społem" — p. dyr. M. Rapackiego, że „spółdzielczość nigdy nie domaga się od Rządu, czy od Państwa specjalnych przywilejów gospodarczych. wyjątkowej pomocy, nadzwyczajnych kredytów. Chce tylko swobody i równości. Przez swobodę rozumie uwzględnienie swych specjalnych spółdzielczych właściwości organizacyjnych i zupełną niezależność. Przez równość zaś — że chce tylko być traktowani przez czynniki publiczne pod względem gospodarczym nie gorzej. niż wszelkie inne przedsiębiorstwa gospodarcze" — przedstawiciel spółdzielczości domagał się uznania jej jako ważnego w życiu gospodarczem czynnika. do traktowania jej w sposób odpowiadający roli i znaczeniu gospodarczemu i społecznemu ruchu oraz spełnianym przez niego funkcjom w zakresie zaspakajania potrzeb szerokich warstw zorganizowanych wytwórców i spożywców.

## Kronika gospodarcza

**CUKIER SOWIECKI WKRACZA NA RYNKI.** Na angielskim rynku daje się w ostatnich czasach zauważyć wzmożoną podaż cukru sowieckiego. Oferty te znajdują duże zainteresowanie, ponieważ sowiecki cukier kryształowy jest tańszy od towaru belgijskiego, czeskiego, a nawet polskiego. Londyńskie koła zainteresowane utrzymują, że cukier sowiecki mógłby z łatwością podjąć konkurencję dumpingową, obecnie nie ma jednak obaw w tym kierunku, gdyż eksport sowiecki nie zamierza obniżać zbytnio cen. Sowieckie przedstawicielstwo handlowe, jak się dowiaduje Agencja „Echo", przyjęło bardzo chętne zaproszenie komitetu organizującego światową konferencję producentów cukru. Jak wynika z tego. Sowiety okazują gotowość współpracy z krajami, produkującemi cukier. w ramach międzynarodowego układu rozdzielczego. Współpraca ta jest tem bardziej wskazana, iż Sowiety zwiększają w roku bieżącym wydatnie produkcję cukru.

**NADZIEJE NIEMIECKIE NA TARGI POZNAŃSKIE.** W tutejszych kołach gospodarczych zwracają uwagę na wystąpienie ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Neuratha przy okazji otwarcia Targów Lipskich, w którem zapowiedział zwiększoną aktywność niemiecką na rynku polskim. Jak się dowiaduje Agencja „Echo", przygotowuje niemieckie ministerstwo gospodarki bardzo żywą akcję propagandową w Polsce, którą ma zapoczątkować wielkie urzędowe biuro propagandy gospodarczej na Targach Poznańskich z wiosną bieżącego roku. Biuro to zastępować będzie również firmy niemieckie. nie biorące osobiście udziału w Targach ma szeroko kolportować katalogi. prospekty i druki reklamowe i rozwinie nader żywą akcję handlową. Jak tu zapewniają, spodziewają się Niemcy po tej akcji dużych wyników. widząc w tem jaknajlepszą okazję do gruntownego wykorzystania polsko-niemieckiej umowy handlowej.

**DALSZY SPADEK KONSUMCJI PIWA.** Luty r.b. przyniósł dalszy spadek konsumcji piwa. Według danych Związku browarów i słodowni R. P., spożycie piwa w Polsce w lutym r.b. wynosiło 55 tys. hl. wobec 59 tys. hl. w styczniu r.b. Konsumcja piwa w lutym r.b. była również niższa niż w odpowiednim miesiącu 1935 r., a mianowicie o 2.000 hl. czyli o 3½. W pierwszych 2 miesiącach r.b. browary polskie sprzedały na rynku wewnętrznym 114 tys. hl. piwa, czyli o 8 tys. hl., a więc o 7.5½ więcej aniżeli w odpowiednim okresie r. ub.

**ZNIŻKA CEN WYWOŁAŁA WZROST OBROTÓW.** Jak to było do przewidzenia zniżka cen cukru wywołała nietylko wzrost ilościowego spożycia tego artykułu. ale i wzrost obrotów wartościowych. Tak np. Związek „Społem" sprzedał w styczniu r.b. o 37½ więcej cukru. niż w tym samym miesiącu r. ub. Wzrost ilościowy przekroczył więc spadek ceny, który wyniósł około 20½. Za styczeń i luty włącznie sprzedaż cukru przez Związek „Społem" była o 26½ większa niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

**DREWNO POLSKIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Jak słychać, udało się polskim eksporterom drzewnym nawiązać kontakt z Ameryką Północną w zakresie dostawy drewna polskiego. W związku z dotychczasowemi pertraktacjami dostarczono nawet już kilku mniejszych partyj drewna. a z uwagi na zadowalający wynik dostawy. prowadzone są rozmowy w kierunku zawarcia większych kontraktów.

# KRONIKA OLKUSZA

## Ataki żydowskie

### NA KSIĘŻY KATOLICKICH.

Donoszą nam z Wolbromia. że miejscowi księża, jak ks. proboszcz Chwistek i ks. wikary Pedrycz są atakowani przez niektóre jednostki społeczeństwa żydowskiego z Wolbromia za to, że księża ci w pracy nad uświadamianiem parafjan, m. in. nawołują do współpracy z organizacjami spółdzielczemi chrześcijańskiemi. Obywatele chrześcijanie wolbromscy wyrażają oburzenie z tego powodu i zapytują, czy społeczeństwo katolickie miesza się do spraw żydowskich i synagogi?

—xx—

**„ORZEŁ" — Rapsodja Bałtyku.**

× **KIEDY OLKUSZ UJRZY ZESPÓŁ TEATRU SOSNOWIECKIEGO?** Kilkakrotne występy znakomitych artystów teatru sosnowieckiego zdobyły sobie wielką sympatję i uznanie miłośników teatru w Olkuszu. Cieszono się wprost, że przynajmniej raz w miesiącu (naturalnie po pierwszym) teatr ten dostarczy olkuszanom zadowolenia duchowego i tak bardzo dziś pożądanego humoru. Tymczasem od szeregu miesięcy napróżno Olkusz oczekuje przyjazdu miłych gości i ponownego zadzierzgnięcia nici z artystyczną działalnością zespołu p. dyrektora Gołaszewskiego.

× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH.** Powiatowy komitet Funduszu Pracy w Olkuszu ustalił na mies. bież. następujące normy żywności dla bezrobotnych pow. olkuskiego: 4 kg. mąki żyt. 1 kg. fasoli, ćwierć kg. słoniny, ćwierć kg. kawy konserwowej — na osobę. oraz 50—100 kg. węgla — na rodzinę. Rozdawnictwo rozpoczną wszystkie lokalne komitety po 10 bm.

× **SEKCJA ZBIÓRKOWA MIEJSK. KOMITETU FUNDUSZU PRACY** w Olkuszu składa podziękowanie orkiestrze fabrycznej „Olkusz", oraz dyrygentowi p. Królikowskiemu, za urządzenie koncertu na rzecz bezrobotnych w dn. 3 bm.

# SPORT.

### KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA
### AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

**Adres sekretarjatu:**
**H. Gwóźdź, Będzin, ulica Cynkowa 13.**

### KOMUNIKAT ZARZĄDU NR. 6

1) Wyzwa się KS „Jaworznik" Żychcice do wpłacenia w ciągu 7 dni pod rygorem automatycznego zawieszenia sumy zł. 14.50 na rzecz DKS „Orzeł" obecnie TG „Sokół" w Dąbrowie Górniczej z tytułu kosztów urządzenia zawodów. zgodnie z Kom. Zarządu Nr. 29-35 pkt. 6 z dnia 19.10 35 r.

2) Wzywa się DKS Dobieszowice i KS Zw. Strzeleckiego w Niwce do uzupełnienia podanego składu Zarządu danemi jak w pkt. 3 niniejszego Komunikatu.

3) Podaje się do wiadomości klubom, że przy podawaniu Podokręgowi nowowybranego składu Zarządu, kluby oprócz nazwiska, imienia i piastowanej funkcji w łonie zarządu, obowiązane są przedkładać dane dotyczące wieku, zajęcia i adresu.

4) Podaje się do wiadomości klubom, że PZPN zakontraktował mecz międzypaństwowy Polska — Rumunja na dzień 13.9 36 r. Mecz ten odbędzie się w Polsce. Dokładne miejsce zostanie ustalone oddzielnie.

5) Podaje się do wiadomości klubom, że Podkolegjum Sędziów piłki nożnej mieści się obecnie w Domu społecznym w Sosnowcu, ul. Żytnia Nr. 10, III piętro, pokój nr. 40.

6) Podaje się do wiadomości klubom, że następne posiedzenie zarządu Podokręgu odbędzie się we czwartek dnia 19 bm. o godz. 19 w lokalu Podokręgu.

7) Podaje się do wiadomości klubom, że Komunikat WGiD ukaże się w poniedziałek dnia 9 bm.

Będzin, dnia 7 marca 1936 roku.

Prezes: (—) Wł. Wolski.
Sekretarz: (—) H. Gwóźdź.

—oOo—

## Odezwa Śląskiego Okręg. ZWIĄZKU LEKKOATLETYCZNEGO

Zarząd Śląskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, w skład którego wchodzi również Zagłębie Dąbr., wydał odezwę, zwracając się do społeczeństwa z prośbą o poparcie sportu lekkoatletycznego.

Odezwę tę przytaczamy w całości:

### NASZA LEKKOATLETYKA

Dbałość o zdrowe młode pokolenie jest nader ważnem zagadnieniem i troską nietylko czynników oficjalnych, lecz również całego społeczeństwa.

Z punktu widzenia obrony narodowej musimy pamiętać, że wszechstronna sprawność sportowa wytwarza z jednostki doskonały typ przyszłego obrońcy Ojczyzny.

Lekkoatletyka jest nietylko szkołą ćwiczeń cielesnych, hartuje również dusze i uczy szlachetności.

Wysportowana, zdrowa i silna młodzież — to potęga narodu.

Drogą, która niezawodnie do tego celu prowadzi, jest lekkoatletyka.

### XI OLIMPJADA W BERLINIE — SIERPIEŃ 1936 ROKU

Jak dumni jesteśmy, gdy tam — wśród obcych na Olimpjadzie, na stadjonie świata, gdzie zmagają się ze sobą w szlachetnym wysiłku sportowym wszystkie kulturalne narody — Polska w tężyźnie ciała i ducha nie ustąpi, a przewyższy innych, zdobywając to, co jest dumą każdego narodu: wyższość w zawodach i uznanie narodów.

Coraz częściej na Olimpjadach wznosi się wysoko i łopoce flaga przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego, głosząc zwycięstwo naszych zawodników.

Ale, by sprostać zadaniu, musimy ciągle bezustanku organizować, przygotowywać, ćwiczyć, wyposażyć. Lekkoatletyka, jako sport chociaż piękny, nie znajduje jeszcze tyle uznania, aby mogła stać się samowystarczalną.

I dlatego udajemy się do społeczeństwa z gorącem wezwaniem, aby poparło jaknajspieszniej wysiłki Śląskiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego i pośpieszyło z dobrowolnemi datkami, bo czasu jest mało, a potrzeba jest wielka i pilna.

Nie rozporządzamy żadnemi funduszami, tylko hojna ofiarność pozwoli nam rozwinąć odpowiednie działanie, którego celem jest zdrowie i hart naszego młodego pokolenia.

Zrozumcie doniosłość naszej akcji! Nie niszczcie odezwy! Polecajcie naszą sprawę Waszym przyjaciołom!

My patronujemy oficjalnie wszystkim klubom sportowym naszego Okręgu. Przekażcie przez PKO datki.

Liczymy, że w odpowiedzi na naszą odezwę całe społeczeństwo zainteresuje się tak pożytecznym, pięknym i szlachetnym sportem, jakim jest lekkoatletyka i pośpieszy nam z pomocą materjalną.

Śląski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny: Prezes (—) St. Jeziorowski, sekretarz (—) Roman Kaluża, członkowie zarządu (—) Teodor Broll, (—) inż. Fr. Gerstman, (—) Józef Herich, (—) Przemysław Jeziorowski, (—) red. Stanisław Nogaj, (—) Jan Olszówka, (—) Antoni Oska, (—) Karol Pałuła, architekt, (—) Józef Szymoński, (—) kpt. Wideł, (—) inż. Wierzbicki.

—xx—

## Bokserskie mistrzostwa ŚLĄSKA.

Wydział sportowy Śląskiego Okręgowego Związku bokserskiego na odbytem onegdaj posiedzeniu ustalił ostateczny termin, tegorocznych indywidualnych bokserskich mistrzostw Śląska.

Walki eliminacyjne odbędą się w dn. 3 i 4, ćwierćfinały w dniu 4 kwietnia, zaś walki półfinałowe i finałowe rozegrane zostaną w dniu 5 kwietnia w Katowicach.

—oOo—

### Płomień — TKS.

Jutro odbędą się w Milowicach towarzyskie zawody piłkarskie między Płomieniem a TKS. Sosnowiec. Początek przedmeczu rezerw o godz. 13, meczu pierwszych drużyn o godz. 15.

### Ping - pong w Łagiszy

W ubiegłą niedzielę, drużyna świetlicy im. Kaz. Promyka, na Podłosiu — Łagisza, rozegrała mecz ping pongowy z KS. „Mars" w Łagiszy, wygrywając w stosunku 7:0. Wynik rozgrywek następujący: Wilczkówna J. — Lorek B. 21:16 21:7, Chorzelówna L. — Sordyński L. 21:12, 17:21, 21:9. Suwała T. — Wilk W. 21:13, 21:18. Cupiał St. — Gustaw W. 21:7, 21:8. Zawodniak A. — Kubik St. 21:15, 21:10. Brajer Br. — Kamiński 21:13 21:16. Cabaj E. — Rakowski S. 21:16, 21:13.

### Walne zebranie KS. Brygada

Zarząd KS. „Brygada" w Strzemieszycach zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że w dniu 8 bm. o godz. 10 rano w pierwszym terminie, a o godz. 10.30 w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne ogólne walne zebranie klubu, w lokalu OMP-u (własnym przy ulicy Kolejowej 6). Porządek dzienny następujący: odczytanie protokułu z ostatniego zebrania, sprawozdanie członków zarządu i kierownika, dyskusja nad sprawozdaniami członków, odczytanie protokułu kom. rewizyjnej; udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi; wybór zarządu, kierownika i kom. rewizyjnej; wolne wnioski.

### 24 państw startuje w olimp. zawodach kolarskich.

Organizatorzy Igrzysk Olimpijskich w Berlinie liczą się z udziałem w konkurencjach kolarskich na torze i szosie — 24 państw i 200 zawodników. Szereg państ, a m. in. Anglja, Holandja, Szwajcarja, Włochy i Niemcy przewidują obesłanie konkurencyj kolarskich maksymalną liczbą zawodników (14).

Tymczasowe zgłoszenia wpłynęły już z Polski, Szwecji, Belgji, Węgier, Bułgarji, Jugosławji, Finlandji, Norwegji, Japonji, Stanów Zjednoczonych i Peru.

Na olimpijskim torze kolarskim zademonstrują zawodnicy niemieccy — poza konkursem — szereg konkurencyj pokazowych. Dla turystów wszystkich państw zorganizowany zostanie na Igrzyska zjazd gwiaździsty.

# Twarzowe przybranie z futra



1. Kostjum z czarnej spodnicy z Vigourex i jasno - bronzowy żakiet z tweedu z 4-ma nałożonemi kieszeniami i czarnym kołnierzem z Bueno.
2. Ciekawy tył płaszcza z pstrej węzełkowatej wełny o raglanowo wszytych rękawach. Kołnierz z kretów skrojony na kształt złożonej w trójkąt chusteczki.
3. Płaszcz z szarego Shetlandu z paskiem i szwami imitującemi bolero. Kołnierz i rękawy z czarnych baranków perskich.

# Każdy może być fakirem

Tak przynajmniej utrzymuje niejaki Andre Heuze, który już od lat toczy zawziętą kampanję przeciwko fakirom i szarlatanom wschodnim, zbijającym gotówkę na ludzkiej łatwowierności. Heuze nietylko podtrzymuje swą tezę, ale również ją udowadnia. A czyni to w ten sposób, że pokazuje te same sztuki, wbijając sobie długie szpilki w policzki i rozciągając się na deskach, wyłożonych odłamkami szkła. Nie od rzeczy będzie dodać, że ten „antyfakir" zarabia na tych demonstracjach równie dobrze, co zwalczani przezeń przeciwnicy. „Fakir — oświadcza Heuze — wmawia publiczności, że jest wyposażony w jakieś nadludzkie właściwości. Nic błędniejszego. Każdy potrafi to samo" i na dowód wbija sobie parę długich szpilek w policzki i w szyję. „Proszę — woła z estrady — to nie sprawia wcale bólu, sam jestem bardzo wrażliwy, a mimo to mogę spokojnie referować pakując sobie w policzki i w skórę szyji długie szpilki". To samo odnosi się, zdaniem „antyfakira", do wylegiwania się na deskach, wybitych gwoździami. Ciężar ciała ludzkiego rozkłada się łatwo na większą ilość gwoździ, tak że poszczególny gwóźdź nie dźwiga ciężaru większego od jednego kilograma. A w tym wypadku gwóźdź nie wbija się w ciało i nie rani skóry. Antyfakir przebywa również z powodzeniem do 85 minut w szczelnie zamkniętej trumnie, zanurzonej w wodzie. Opowiada on, że nie jest to takie straszne i twierdzi, że żaden fakir nie przebywa o wiele dłużej bez powietrza. A więc trochę odwagi i wiadomości z fizyki, medycyny i biologji — a każdy może stać się fakirem — twierdzi „antyfakir".

### POMOC

Nauczyciel: — Nie rozumiem, jak jeden człowiek może narobić w zadaniu tyle błędów.

Uczeń: — To nie był jeden człowiek, panie profesorze. Mój ojciec mi pomagał.

### W SZKOCJI

Szkotka biegnie do sąsiadki:

— Może mi pani pożyczy dwa kawałki cukru! Przyszły do mnie nieoczekiwanie z wizytą dwie panie.

# Z CAŁEJ POLSKI

### CZASZKI LUDZKIE W PONIEWIERCE

W czasie niwelowania ziemi na budowę ulicy przy mającej powstać szkole powszechnej na terenach cmentarza katolickiego (z 11-wieku) obok kościoła św. Leonarda robotnicy wydobyli wielką ilość czaszek i kości ludzkich. Kości te od dłuższego już czasu poniewierają się niepogrzebane.

### ZLIKWIDOWANIE DOMU SCHADZEK

Na bloku warszawskim od szeregu lat znana jest Balbina Hekselmanowa, właścicielka domu schadzek. Już przed kilku laty władze podczas rewizji ujawniły w apartamentach „Balbinki" albumy z fotografjami różnych pań z towarzystwa, które Hekselmanowa okazywała zgłaszającym się różnym gościom, przeważnie ze sfer arystokratycznych stolicy.

Apartament Hekselmanowej, składający się z 3-ch pokojów, jest b. bogato urządzony. Są tam dywany perskie, kryształy, srebra itp. sama zaś „Balbinka" posiada drogocenną kolekcję brylantów i biżuterji. Od kilku miesięcy władze policyjno-śledcze znowu zwróciły uwagę na „Balbinkę", która — jak się okazało — powróciła na dawną drogę występnej działalności. Dwie wywiadowczynie w ciągu kilku tygodni obserwowały mieszkanie „Balbinki", jak również i każdy jej krok. Po dłuższych obserwacjach, gdy upewniono się wreszcie, że Hekselmanowa uprawia dalej swój proceder, wczoraj wywiadowczynie w towarzystwie policjantów dokonały rewizji w apartamentach „Balbinki".

Po przeprowadzonej rewizji, Hekselmanowa, która udając chorą, leżała w łóżku, aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. W związku z powyższą sprawą, kilkanaście osób, m. in. dozorcę domu i jego żonę, służącą „Balbinki" i sąsiadów. Hekselmanowej grozi surowa odpowiedzialność za prowadzenie potajemnego domu schadzek.

### WIATR HALNY WYŁAMAŁ W LASACH 3 TYSIĄCE DRZEW

Niezwykle silny huragan halny, który w dniach 28 i 29 lutego przeszedł nad Podhalem, wyrządził zarówno w Zakopanem, jak i najbliższej okolicy znaczne szkody. Ucierpiały zwłaszcza lasy gromadzkie w szeregu miejscowości. W lasach tych na przestrzeni około 450 morgów huragan wyłamał przeszło 3 tysiące drzew. Władze powiatowe zarządziły natychmiastową akcję ratowniczą. Zwały leśne zostaną usunięte przez właścicieli, aby zabezpieczyć lasy przed zarazą kornika.

### PROCES O MAJĄTEK PO POWSTAŃCACH KOŚCIUSZKOWSKICH

Potomkowie powstańca kościuszkowskiego, Niemirycza, wnieśli pozew przeciw skarbowi państwa o zwrot majątku Olewsk, powierzchni 10.000 ha, skonfiskowanego ich przodkowi w r. 1794 za udział w powstaniu kościuszkowskiem. Sądy dwu pierwszych instancyj uwzględniły żądanie pozwu, stojąc na stanowisku, że ustawę o zwrocie majątków skonfiskowanych powstańcom z 1831 i 1863 r. należy interpretować rozszerzająco także w stosunku do powstańców kościuszkowskich. W tych dniach Sąd Najwyższy uwzględnił kasację skarbu państwa i wyrok uchylił.

### GEN. RYDZ ŚMIGŁY HONOROWYM OBYWATELEM M. NAKŁA.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej nadano obywatelstwo m. Nakła Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych gen. Rydzowi-Śmigłemu. Uchwała zapadła jednogłośnie.

### PIERWSZY CZARNOSKÓRY LORD

Taktyka Anglików jest godna podziwu. Wojna w Abisynji przyczynia się niewątpliwie do zaostrzenia napięcia między rasą kolorową a białą, panującą w kolonjach Anglji zależy wobec tego na tem, aby wykazać swą dobrą wolę. Ten punkt widzenia był niewątpliwie decydujący przy nadaniu pierwszemu murzynowi tytułu lorda. Pierwszym czarnym lordem zamianowany został prawdziwy murzyn z plemienia „Bantu", nazwiskiem Lincoln Boon. Nowy lord zdobył dużą fortunę w Stanach Zjednoczonych i rozwinął szeroką działalność filantropijną w kolonjach angielskich w Afryce, budując własnym sumptem szereg szpitali i przytulisk dla murzynów. W tych dniach nadano przy zachowaniu całego średniowiecznego ceremonjału Lincolnowi Boon tytuł lordowski.



ĆWICZENIA RUMUŃSKICH ODDZIAŁÓW WYSOKOGÓRSKICH

Po forsownych marszach sprawność bojową żołnierza poddaje się próbie podczas ostrego strzelania do celów stałych.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

# Indywidualne mistrzostwa bokserskie
## Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczęły się

Wczoraj wieczorem rozpoczęły się przy wypełnionej sali Domu katolickiego w Sosnowcu ćwierćfinały walk o indywidualne mistrzostwa w boksie Zagłębia Dąbrowskiego.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

**w. piórkowa:** Abraham (N) w I starciu wygrywa przez k. o. z Zemłą (CKS).

Cieplak (BKS.) wygrywa na punkty z Kowalskim (CKS).

Kieres (PKS) wygrywa na punkty z Wójcikiem (CKS).

**w. lekka:** Domański (Pol.) wygrywa na punkty ze Złockim (BKS).

**w. półśrednia:** Banach (Pol.) wygrywa w II starciu przez k. o. z Bireuholcem (M). Jeżowski (CKS) wygrywa na punkty z Perkiem (U).

**w. średnia** Chudzik (U) wygrywa w I starciu przez k. o. z Piłatem (CKS).

**w. półciężka:** Obst (U) wygrywa w I starciu przez k. o. z Lewinem (Pol.)

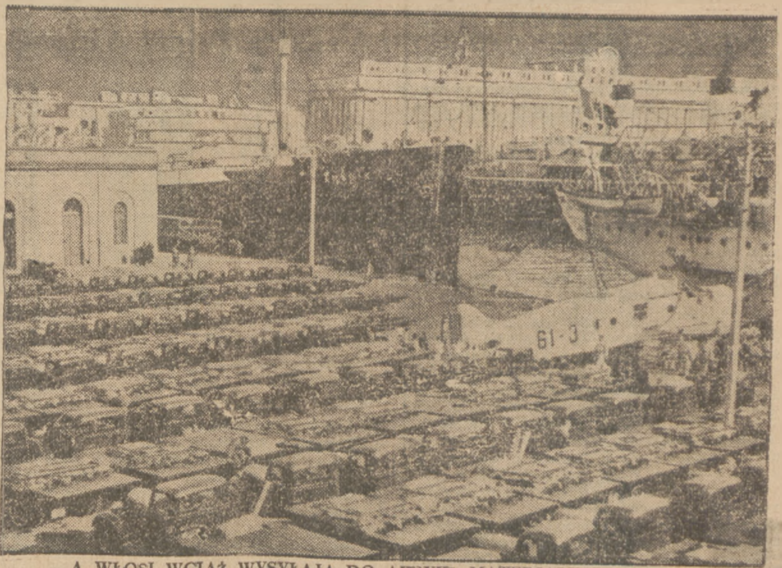
Dzisiaj wieczorem dalszy ciąg mistrzostw.

# PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 7 MARCA 1936 R.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka i taneczna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 „Kupujemy na raty" — pogadanka Zbigniewa Mydlarczyka. 12.25 Koncert orkiestry kameralnej. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Lekcja języka polskiego. 13.45 Muzyka lekka i popularna (płyty). 14.30 Koncert popularny (płyty). 15.00 „Jego ślubna małżonka" — gawęda Rudyarda Kiplinga. Przekład Józefa Birkenmajera. 15.15 Nasz handel morski. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Duety wokalne i w wyk. Janusza Popławskiego i Kazimierza Czekotowskiego. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 „O skarbie na Bakszcie" — legenda wileńska Wandy Achremowiczowej i prof. Tadeusza Szeligowskiego — Audycja dla dzieci. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Mówmy o prowincji" — pogadanka. 18.00 Piosenki neapolitańskie w wyk. Wojciecha Dzieduszyckiego. 18.15 Słynne walce w parafrazach wirtuozowskich w wyk. Jacques Marmora. 18.40 Skrzynka dla dzieci (H. Reutt). 18.55 Muzyka lekka (płyty). 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Nocna eskapada" — wesoła audycja muzyczna. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą: „Łódź stolica przemysłu polskiego" — oprac. Czesława Niemyska Rączaszkowa. 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 „Na swojską nutę" — Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Namysłowskiego z udziałem Henryka Ładosza — śpiewki. 23.05 Muzyka salonowa w wyk. Małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego.





A WŁOSI WCIĄŻ WYSYŁAJĄ DO AFRYKI MATERJAŁY WOJENNE...

Na ilustracji widzimy setki samochodów ciężarowych, które po załadowaniu na okręty przewiezione zostaną do Afryki. Tam oddadzą one wielkie usługi przy przewożeniu na front żywności, amunicji i wojska.




SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI